Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 258 | Katowice, piątek 7-go listopada 1930. | Rok 29

Rewolucja pałacowa na Kremlu.



Syrcow,
dotychczasowy przewodniczący Rady komisarzy ludowych w Moskwie, został przez Stalina usunięty z zajmowanego dotychczas stanowiska. Poza Syrcowem (ukrainiec) mają być dymisjonowani i inni wysocy dygnitarze bolszewiccy, do których stwierdzono, że się krytycznie odnoszą do rządów czerwonego Gruzina-dyktatora. Zwolnieni mają być ze stanowisk urzędowych: Rykow, prezes komisarzy ludowych Rosyjskiej Federacji (R. S. F. S. R.), Bucharin i Tomski za sympatyzowanie z opozycją prawicową.

Wkrótce doczekamy się tego, że ze starej gwardji, która z Leninem na czele robiła rewolucję w Rosji, nikt nie pozostanie u władzy.

Jako następcę Syrcowa wymieniają dotychczasowego zastępcę komisarza komunikacji Sulinina.

TELERGAMY.

Zła gospodarka w Kasie Chorych.

Grudziądz. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu rozwiązał władze autonomiczne Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu i zamianował komisarzem rządowym mjr. Kucharskiego, piastującego już urząd komisarza Miejskiej Kasy Chorych. Powodem rozwiązania zarządu powiatowego Kasy Chorych była wadliwa i deficytowa gospodarka. (Pat.)

Aresztowanie szpiegów.

Wilno. Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, działającej na pograniczu polsko-litewskiem. Organizacja ta uprawiała szpiegostwo na rzecz Litwy i Prus, jednocześnie zajmowała się przemytnictwem oraz przeprowadzaniem przez granicę elementów wywrotowych i przestępczych. Po zebraniu materjału obciążającego władze przystąpiły do zlikwidowania szajki. Przeprowadzono szereg rewizyj, które dały bogaty materjał obciążający. Ogółem aresztowano 9 osób. (Pat.)

Doradca finansowy o położeniu gospodarczem Polski.

Poznań. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe żegnało doradcę finansowego rządu polskiego p. Devey'a, który w tym celu przybył do Poznania. Wieczorem odbył się bankiet wydany przez prezesa Ziemstwa Żychlińskiego. W odpowiedzi na toast prezesa Żychlińskiego, wzniesiony na cześć gościa, p. Devey wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyraził podziękowanie za gościnność, jakiej doznał w ciągu 3ch lat w Polsce i w Poznaniu w czasie kilkurazowego pobytu w tem mieście, poczem oświadczył: „Winszuję Panom tego, co już zostało dokonane i wierzę, że rozum Polaków, oraz ich silny duch narodowy przezwyciężą skutki sztucznych barjer celnych, wniesionych przez b. państwa zaborcze i że praca nad coraz większą koordynacją kraju zostanie uwieńczona powodzeniem.

W ciągu ostatnich 2 lat przeżywaliśmy niezmiernie trudny okres gospodarczy. Wierzę, że osiągnęliśmy już najniższy stopień i wkrótce przejdziemy do wyższego szczebla poprawy. Mogę Panów zapewnić, że taka konjunktura istnieje obecnie na całym świecie i jest ona wynikiem rozwoju powojennych stosunków, oraz że spadek cen na produkty pierwszej potrzeby nie ominął ani jednego państwa, a wiele krajów cierpi więcej, niż Polska.

Polska może być dumna i cieszyć się, że pomimo, iż ceny na produkty rolne są bardzo niskie, (jest to trudnością rynków światowych, na które żadne państwo nie może mieć wpływu) to jednak, że gospodarcze problemy, które mogą być uregulowane dzięki rozumnemu doświadczeniu, zostały w odpowiedni sposób rozwiązane. Wskutek tego Polska posiada zrównoważony budżet, dodatni bilans handlowy i stałą walutę, a finanse kraju jako całości są w świetnych warunkach i gotowe odpowiedzieć na przebudzenie się życia gospodarczego, które — jestem tego pewien — nastąpi przed pływem niewielu miesięcy."

W zakończeniu p. Devey wyraził żal, że musi Polskę opuścić i wzniósł teast na cześć narodu polskiego. (Pat.)

Minister kolei na Pomorzu.

Bydgoszcz. Przybył tu z Warszawy minister komunikacji inż. Kühn na uroczystość poświęcenia ufundowanego staraniem bydgoskiego komitetu niesienia pomocy wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych, kolejowego domu dziecka. Po nabożeństwie, udał się pan minister do gmachu dyrekcji kolejowej, w którym mieści się nowopowstała ochronka kolejowa.

Następnie udał się p. minister na dworzec, gdzie zaszczycił swą obecnością uroczystość poświęcenia bibljoteki ruchomej Gdańskiej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych. Bibljoteki te, mieszczące się w wagonach kolejowych, przebiegać będą stale po linjach kolejowych Pomorza, by do najbliższych zakątków zanieść polską książkę. Po zwiedzeniu bibljoteki, mieszczącej się w dwóch wagonach, zawierającej przeszło 1.700 tomów, minister po pożegnaniu się z przedstawicielami władz odjechał do Torunia.

Z dworca toruńskiego p. minister udał się do znajdującego się w budynku dworcowym ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego, gdzie wziął udział w uroczystości poświęcenia ogniska. Następnie p. minister dokonał otwarcia znajdującej się w pobliżu ochronki dla dzieci pracowników kolejowych. O godzinie 13-tej p. minister odjechał do Warszawy. (PAT.).

Zasługi Włoch w wojnie światowej.

Rzym. Żywo komentowana jest mowa, którą do 8-tysięcznego zgromadzenia młodzieży faszystowskiej wypowiedział podsekretarz stanu Ministerstwa Wojny Manaresi.

Ominąwszy poszczególne etapy wojny światowej, Manaresi dowodził, że Włochy uratowały Francję w roku 1914, gdy zachowując neutralność pozwoliły jej rzucić wielkie siły nad Marnę. Przez przystąpienie do wojny w r. 1915 — mówił Manaresi — Włochy powstrzymały ofensywę niemiecką na Rosję i uratowały na swych okrętach 115.000 żołnierzy serbskich.

W r. 1916 — mówił dalej Manaresi — podczas gdy koalicja niezdolna była do prowadzenia ofensywy, Włochy zaatakowały armję Conrada i zwyciężyły pod Goricją, powodując pośrednio decyzję Rumunji, oraz pierwsze propozycje pokojowe Niemiec. W r. 1917, gdy załamała się wiosenna ofensywa francuska, a w Rosji rewolucja przerzedzała szeregi, Włochy same jedne dźwignęły się po przegranej pod Caporetto.

W r. 1918, gdy armje państw centralnych były w odległości 60 klm. od Paryża, Włochy posłały do Francji najlepsze swe siły, zwyciężając pomimo to nad Piawą i przełamując front austrjacko-niemiecki. Bez Vittorio Veneto wojna ciągnęłaby się w nieskończoność.

W tych warunkach komentarze są zbyteczne. 600.000 zabitych, miljon rannych i 100.000 inwalidów — mówił Manaresi — to karta naszej chwały. Mamy wodza — mówił Manaresi — i znamy swe obowiązki. Czcząc nasze wyłącznie święto zwycięstwa, nie przechwalamy się, nie zniesiemy jednak szyderstwa, ani zapoznania faktów.

Mowa ta była goraco przyjęta przez organizacie młodych faszystów. (Pat.)

Austrja w przededniu decyzji.

Okres przedwyborczy w Polsce zaprzątnął tak bardzo umysły, że mniejszą uwagę zwraca się na wydarzenia zagranicą. A jednak dokonywują się w niektórych państwach przemiany, mające znaczenie nietylko dla ich rozwoju wewnętrznego, ale w równym, a może większym jeszcze stopniu, dla stosunków zagranicznych. Takiem wydarzeniem były wybory w Niemczech, które wykazały ogromny wzrost radykalnego nacjonalizmu Podobnie duże znaczenie mieć będzie wynik wyborów w Austrji, rozpisanych na 9 listopada.

Jakkolwiek dzisiejsza Austrja nie jest państwem, które mogłoby odgrywać poważniejszą rolę w rozwoju stosunków międzynarodowych, to jednak dla ich całokształtu stanowisko jej nie może być zupełnie obojętne. Ku Austrji zwracają się wszak pożądliwie oczy Niemców, którzy marzą o połączeniu wszystkich Germanów w jedno państwo i o stworzeniu wielkiej potęgi niemieckiej w centrum Europy. Celem tego zjednoczenia nie jest idealna dążność do skupienia wszystkich Niemców jedynie dla zapewnienia im swobodnego rozwoju kulturalnego, lecz stworzenie siły fizycznej, za pomocą której Niemcy mogliby ujarzmiać inne narody.

Opinja Austrji nie jest jednolita co do popierania tych dążności wielkoniemieckich. Znają tam dokładnie Niemców z Rzeszy, a zwłaszcza Prusaków i wiedzą, jak niebezpiecznem dla Austrji byłoby połączenie się z nimi. Austrja stałaby się małą prowincją, rządzoną despotycznie przez silne Niemcy. A bądź co bądź Austrjacy stanowią szczep, który żył dotąd samodzielnem życiem i nie łatwo podporządkowałby się bardzo niesympatycznym dla nich Prusakom.

Z drugiej znów strony Europie nie może zależeć na tem, by Niemcy wzrosły w potęgę przez przyłączenie Austrji. Dlatego nie jest jej obojętne, jakie nastroje panują w Austrji, czy kierunek, dążący do połączenia z Niemcami bierze górę. A rozwój stosunków wewnętrznych w Austrji w ostatnich latach zmusza do pilnego ich obserwowania.

Ruch nacjonalistyczny w Austrji szedł nieomal równolegle z takimże rozwojem w Niemczech. Jego podłoże było wprawdzie odmienne. W Niemczech nacjonalizm wzrastał bowiem jako dążność do zniszczenia skutków przegranej wojny i odzyskania utraconej potęgi, podczas gdy w Austrji miał on więcej podłoże socjalne jako walka z socjalizmem, który stał się zwłaszcza w stolicy czynnikiem bardzo poważnym, niemal decydującym. Ale pozatem także austrjacki nacjonalizm dążył do tych samych celów, co i niemiecki, to znaczy do opanowania Europy przez rasę germańską. Takiemi samemi też metodami posługują się nacjonaliści austrjaccy, tworząc bojówke, która pałka i rewolwerem ma

pokonywać przeciwników i zjednywać stronników.

Od dłuższego czasu trwają walki pomiędzy Heimwehrą, to jest bojówką nacjonalistyczną, a socjalistami. Dopóki rządy sprawowało stronnictwo chrześijańsko-społeczne pod wodzą kanclerza ks. Seipla i dopóki opłakane stosunki materjalne stanowiły główną troskę państwa, położenie w Austrji nie było groźne. Ale gdy Austrja wybrnęła z kłopotów dzięki pomocy międzynarodowej, rozpoczął się wzrost nacjonalizmu, zasilanego czynnie przez hittlerowców. Doszło ostatecznie do tego, że Heihmwehra przerodziła się w samodzielne stronnictwo, podobnie jak hittlerowcy i że do rządu powołano ich przedstawiciela, oddając mu najważniejszą tekę ministra spraw wewnętrznych.

Ta ustępliwość stronnictwa rzarządzącego wobec radykalnej prawicy spowodowała odpadnięcie od chrześcijańsko-socjalnych tych żywiołów, które nie godzą się na radykalizmy polityczne, a przedewszystkiem sfer gospodarczych. Wystąpiły one do wyborów z własną listą, którą prowadzi były kanclerz, dr. Schober. Skutek tego rozłamu będzie ten, że w przyszłym parlamencie nie będzie stałej większości. W tych warunkach wejście na arenę polityczną Heimwehry grozi poważnem niebezpieczeństwem. Radykalni nacjonaliści będą usiłowali opanować przedewszystkiem politykę zagraniczną, aby ją skierować na te same tory, którymi kroczą hittlerowcy w Niemczech.

Z tego powdu wybory w Austrji mają dla Europy doniosłe znaczenie. Nie można łudzić się co do tego, że dążność do wzmocnienia państwa niemieckiego jest wspólną cechą radykalnych socjalistów w obydwóch państwach. Tak samo ich metody, prowadzące do tego celu, są takie same. To znaczy nie zadowalają się oni ulgami w stosowaniu traktatów pokojowych, lecz żądają ich unieważnienia.

Jeśli wybory w Niemczech ujawniły w całej nagości prawdziwego ducha znacznej większości narodu niemieckiego i przed oczyma Europy postawiły grożące jej niebezpieczeństwo, to wzrost nacjonalizmu w Austrji dodaje sił tym dążeniom, a temsamem powiększa jeszcze niebezpieczeństwo. A pierwszym krajem, który to niebezpieczeństwo odczuje, będzie Polska. Bo główny atak nacjonalizmu niemieckiego kieruje się przeciwko niej za odebranie Niemcom prowincyj wschodnich. To niebezpieczeństwo powinno uprzytomnić wszystkim Polakom, że stan, tem bardziej słabnąć będą siły materjalne państwa i spoistość narodu, bez której zapobiegnięcie niebezpieczeństwu nie jest możliwe. Dlatego teraz nie pora na tego rodzaju walkę, jaka toczy opozycja przeciwko rządowi. Im dłużej trwać będzie obecny zaniechać należy walki, która w żadnym razie nie sprowadzi dla opozycji upragnionego przez nią celu, to jest obalenia marszałka Piłsudskiego i zagarnięcia władzy w swe ręce, a tylko powoduje jeszcze większe rozbicie społeczeństwa.

Wybory a duchowieństwo.

Aby wywołać wśród katolików wrażenie, że episkopat polski stoi na stanowisku wrogim wobec rządu i że przeciwny jest głosowaniu na listę prorządową, pisma tak zwane katolickie, a między niemi „Polonja", przytaczają orędzie kilku biskupów. Nie drukują ich jednak w całości, lecz cytują takie tylko ustępy, z których możnaby istotnie wnosić, jakoby wyższa władza duchowna zwalczała blok prorządowy. Najjaskrawszym przykładem jest orędzie Prymasa Hlonda do księży Dziekanów, które brzmi:

Przewielebny Księże Dziekanie!

W związku z nadchodzącemi wyborami do Sejmu i Senatu oraz w trosce o dobro Ojczyzny i powagę Kościoła zarządzam co następuje:

1. Wielebne Duchowieństwo pouczy z ambony wiernych, że w nowoczesnym ustroju państwowym jest obowiązkiem katolików wybierać zgodnie z konstytucją i uczciwością chrześcijańską takich posłów i senatorów, którzy swojemi przekonaniami i swojem życiem poręczają, iż w dziedzinie ustawodawczej bronić będą prawdziwych interesów państwowych i wiary świętej. Wychodząc z tego zasadniczego obowiązku, wskażą Wielebni Księża na to, że uprawnieni do wyborów obywatele i obywatelki mają obowiązek pójść do urny i oddać głos na kandydatów, jak wyżej i że niezgodne z sumieniem katolickiem jest głosowanie na listy wyborcze stronnictw, które programowo zwalczają wiarę święta Kościoła katolickiego i dążą do szkodliwych dla Państwa i społeczeństwa wywrotów.

2. Przypomniawszy te zasady, nie powinni Wielebni Księża uprawiać z ambony żadnej polityki partyjnej, unikając wszystkiego, coby ściągnąć mogło na Duchowieństwo słuszny zarzut, że ono nadużywa swojego urzędowego stanowiska do narzucania swoich prywatnych zapatrywań politycznych.

3. Przewielebny Ksiądz Dziekan zakomunikuje powyższe zarządzenie Wielebnym Księżom swego dekanatu, polecając im ponadto, aby w żadnym wypadku nie wikłali się w czynną akcję wyborczą, nie występowali na wiecach wyborczych i wogóle strzegli się postępowania, któreby, robiło wrażenie gorszącego rozbicia w łonie duchowieństwa.

(—) August Kard. Hlond.

Z orędzia tego zamieściła „Polonja" tylko pierwszy ustęp, opuszczając dwa następne.

Nie zwróciła też uwagi czytelników na wyraźną dla każdego przestrogę przed głosowaniem na listy, zwalczające „programowo" wiarę świętą i dążące do szkodliwych dla Państwa i społeczeństwa wywrotów. Marszałek Piłsudski dowiódł, że nie zwalcza wiary św. programowo — więc i jego stronnictwo walki z Kościołem nie ma i nie może mieć w swym programie. Lista prorządowa nie jest więc listą, na którą nie wolnoby było głosować katolikom.

Jest to tak widoczne, że wszelkie próby innego tłómaczenia są jedynie usiłowaniem fałszowania dla celów partyjnych stanowiska dostojników Kościoła.

Przegląd polityczny

Ciężary wojenne Niemiec.

Według zestawień budżetu Rzeszy niemieckiej, zagraniczne ciężary wojenne Niemiec wynosić będą na rok 1931 miljard 793 miljony marek wobec miljarda 817 miljonów w r. 1930. Ciężary te zmniejszyły się zatem o 24 miljony.

Ciężary wewnętrzne, spowodowane wojną, wynoszą miljard 670 miljonów i są o 212 miljonów mniejsze, niż w roku ubiegłym. Do tego dochodzą zobowiązania kolei w sumie około 303 miljonów i poczty w sumie 44 miljonów.

Razem zatem w r. 1931 Rzesza musi ponieść, jako skutki przegranej wojny, trzy miljardy 812 miljonów marek. Wydatki te są mniejsze o 250 miljonów, anieli w r. 1930.

Skarga żydów wiedeńskich.

Wobec deputacji żydów wiedeńskich, którzy zaprotestowali przeciwko mowie min. sprawiedliwości dr. Hübera, skierowanej przeciwko żydom, stwierdził kanclerz Vaugoin, że mowa ministra sprawiedliwości oddana została w prasie fałszywie. Sprawa oparta jest na nieporozumieniu: Tak kanclerz Vougoin, jak minister spraw zagranicznych Seipel złożyli oświadczenie, że rząd oczywiście oświadcza się za pełnem przestrzeganiem ustawowego równouprawnienia obywateli żydowskich i że potępiają wyrażenia obrażające uczucia honoru i religji żydów.

Oszukana Francja.

Dziennik francuski „Le Petit Bleu" stwierdza, że w toku 12 lat, które przeminęły po zawieszeniu broni, Francja została podwójnie oszukana: 1) przez dawnych swoich sojuszników, którzy zamiast okazać jej poparcie, stale mieszali jej szyki i wytwarzali jej różne trudności. 2) Francja dała się oszukać Stresemannowi, którego uśmiech ją rozbroił. Zręczny ten uczeń Bismarcka, ukrywając prawdziwe oblicze niemieckie, potrafił dobić się ewakuacji Nadrenji. Niema po co szukać winowajców. Fakt pozostanie faktem. Najważniejszą jest rzeczą, aby Francja otrząsła się i nie wpadała nadal w błędy, które były zbyt liczne w czasach jej historji. Powodów tych błędów szukać należy nie w rzekomej lekkomyślności francuskiej, lecz w szczodrobliwości, która jest główną cechą starego i lojalnego charakteru francuskiego.

Przyrost ludności włoskiej.

Według danych statystycznych, ludność Włoch dojdzie w bieżącym roku do 42 miljonów. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy rb. ruch ludności wyrażał się następującemi cyframi: 644 884 noworodków i 339 305 zmarłych, a więc 305 579 osób przewyżki. ruch emigrantów wzrósł do 100 408. a liczba reemigrantów doszła do 55.993 osób, co daje ubytek wewnątrz kraju w ilości 44.415. Przyrost bezwzględny ludności, biorąc pod uwagę ruch emigrantów wynosi zatem w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 261.000. W końcu roku 1929 ilość Włochów, zamieszkałych poza granicami Królestwa, wynosiła 9.345.000 osób.

Program nowego prezydenta Brazylji.

Nowy prezydent Brazylji Vargas wygłosił w pałacu rządowym przemówienie, wypowiadając się za liberalnym systemem rządów, ukaraniem winnych nadużyć, zniesieniem zawodowych polityków, reformą skarbowości i przepisów urzędniczych.

Prezydent Vargas, będący obecnie właściwie przewodniczącym junty rządzącej, obejmie prawdopodobnie swe funkcje w dniu 3 listopada. Patrjotyczna idea dobrowolnej daniny celem uporządkowania finansów i pokrycia długów Brazylji rozpowszechniła się szybko i uzyskała znaczne powodzenie zarówno wśród osób prywatnych, jak i szeregu przedsiębiorstw przemysłowych i ugrupowań finansowych.

BRANIBOR

88) (Ciąg dalszy).

Adelajda wzburzona była gniewem, jakie wzbudziły słyszane o Mściwoju wieści.

Długo, długo myślała, niezwykłe jakieś ważyło się w umyśle krasawicy postanowienie.

— Wszystkiego się dowiedzieć muszę.

— Co chcesz wiedzieć?

— Od ciebie nic. Inni to powiedzą.

— O tem, że mnie chciał zamordować?

— Nie, nie. Słuchaj Wilhelmie... Czyś gotów mi pomóc w wykonaniu mych zamiarów?

— Rozkazuj.

— Jutro jedziemy...

— Dokąd?

— Do Rudnic.

— Poco?

— Tego nikt się nie dowie. Weź kilku pachołków, niech osiodłają konie.

— Uczynię, jako każesz.

— A ty pojedziesz ze mną w drogę? Potrzebuję twego towarzystwa, twej pomocy... Pojedziesz?

Wilhelm wpatrzył się w oczy Adelajdy i rzekł z uczuciem:

— I ty się pytasz?

X.

Wielkim wężem toczą się fale Solawy. Przez kraj zielony, żyzny i piękny płyną, niosąc swe wody do Łaby. Spotkały się dwa strumienie, złączyły się razem czeskie i łużyckie wody, i jako wątły powój objąwszy splotami źdźbło żyta. Jedną girlandę z nim stanowi, choć dwa różne zrodziły je nasiona, tak Solawa z Łabą wdal, w przestrzeń, w morze razem płynie. Ziemia, gdzie się spotkały wody, to kraj rdzennie i odwiecznie słowański. A jednak ciągły i ciągły bój się o niego toczy. Czesi, Łużyczanie, Niemcy i Polacy srogą wojnę o żyzny kąt ziemi nieustannie wiodą.

Zdobył tę ziemię krwawy margraf Gero i kilka staj od ujścia Solawy, kamienny klasztor dla zakonnic wybudował.

Panny, które wieczną czystość Bogu przysięgły, po niemiecku się w nim modlą; klasztor ten i kościół zbudował wojownik na znak, że to nie słowiańska już i nie pogańska, ale niemiecka, chrześcijańska ziemia.

Zmienia się szczęście ludzkie, w proch rozpada się potęga, walą się mocarswa i trony, dowodząc swem motylem istnieniem, że nic na ziemi nie masz trwałego, że nic wiecznego oprócz Boga... Ludzie i dzieła ludzkie i ludzkie rozumy ,to ćmy, ślepe na oczywistą jasność dnia. On jeden wszystko widzi... Jeszcze się w proch w trumnie nie rozsypiesz Geronie, a przyjdzie tu mocarz wielki i tam, gdzie Solowa do Łaby wpada, wbije w ziemię żelazne słupy graniczne na znak, że to nie twoje i nie niemieckie, że to słowiańska posiadłość i polska granica.

* * *

O kilka staj od ujścia Solawy jest wieś Kalwa[1]), a w niej wielkie grodno, wystawił za pieniądze zrabowane na Słowianach, margraf Gero. Słuszna to zaiste i sprawiedliwa rzecz, jak mniemał pobożny rycerz, aby mienie zatwardziałych w pogaństwie chłopów, obracać na stawianie twierdz i kościołów, które są rozsadnikami prawdziwej wiary, od których światło kultury na wszystkie strony promienieje.

Oto wieże kościoła w Kalwie pod niebo strzelają, oto zdaleka widać szereg zakratowanych okien klasztoru, w którym zakonnice pobożne pieśni śpiewają, w którym zamknęły się, aby czystość swego ciała ofiarować Panu za grzechy świata tego.

Klasztor otacza dookoła warownia, wieże i mury obronne, w których mieszka rycerstwo na obronę świętego klasztoru przez cesarza zostawione. twierdzę otaczają częstokoły, wały, wykopy, wodą napełnione, które wejścia do klasztoru strzegą.

. . . .

Poranne modlitwy ukończone, siostry wyszły z kościoła, jedna tylko została przed ołtarzem, modli się i modli. Nie zakonne ona, jeno świeckie szaty nosi, a choć w klasztorze mieszka mniszki żywot prowadzi, nie przysięgała przecie regułom klasztornym wierną i posłuszną pozostać. Jestto Oda, córka margrafa Dietricha.

Nic też dziwnego, że ona więcej chwil modlitwie i umartwieniu poświęca; pokutuje snać za grzechy, rozpamiętuje przeszłość, aby poprawić się, przejednać karzącą rękę za grzech, jaki na jej sumieniu ciąży. Zakonnice wysoko ród jej dostojny cenią, dla książęcej krwi, która w jej żyłach płynie, wielki respekt mają.

Niemniej przełożona pilne na nią zwrócone mając oko, ciągle i ciągle do modłów pokutnych ją zachęca, straży zaś zamkowej, na prośbę ojca — margrafa Dietricha, pilnować jej każe, aby hrabianka samowolnie murów klasztornych nie opuściła.

[1]) Dziś z niemiecka: Kalbe

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 7 listopada

Św. Amarenta, męczennika.
Św. Willibrorda, biskupa, † 738.
Św. Engelberta, arcybiskupa.

SŁOW.: ZYTOMIR.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.43,	o godz. 16.12
Księżyca	„ 16.26,	„ „ 8.02

Długość dnia 9 godz. 29 min.

Zmiany powietrza: mglisto, wietrzno, łagodniej. — Jutro: zachmurzono, ale przyjemnie i łagodnie.

— **Krzyż Niepodległości.** Jak donoszą pisma warszawskie, ma ukazać się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie „Krzyża Niepodległości". W dekrecie mają być ustalone dwa rodzaje nowego odznaczenia, mianowicie: medal i krzyż, które będą nadawane przez pewien okres czasu, poczem lista odznaczonych będzie zamknięta i nikt odznaczenia tego nie będzie mógł otrzymać. Przedewszystkiem odznaczenie to mają otrzymać weterani i uczestnicy powstań narodowych.

— **Z policji państwowej.** Komendant policji państwowej w Warszawie wydał polecenie, aby za przykładem innych urzędów państwowych we wszystkich komisarjatach i urzędach policyjnych nazwiska oraz stopnie służbowe urzędników, mających bezpośrednią styczność z publicznością, były uwidaczniane na metalowych szyldach, umieszczanych na parapecie balustrady, względnie na drzwiach pokoju, w którym dany funkcjonarjusz urzęduje. Należy spodziewać się, że nowość ta będzie zaprowadzona także w policji województwa śląskiego.

— **W sprawie kwest i zbiórek publicznych.** Z Warszawy donoszą: Władze administracyjne wydały nowe zarządzenia w sprawie kwest i zbiórek publicznych wskutek całego szeregu uzasadnionych skarg i zażaleń szerokiego ogółu. Stwierdzono mianowicie, zwyczaj zawiązania cichej umowy stowarzyszeń, urządzających zbiórki ze stowarzyszeniami o różnych celach statutowych, na podstawie których to umów za pomoc w akcji zbiórkowej oddaje się znaczny, często 50-procentowy udział w zyskach. Przyczyną tego rozpowszechniającego się zwyczaju jest przeważnie szczupłość grona członków lub ich zupełna bierność dla dobra stowarzyszenia. Wśród społeczeństwa coraz częściej podnoszą się skargi i zarzuty, że wbrew jego woli i wiedzy ofiary nie są zużywane na cele właściwego, podpisanego na odezwach stowarzyszenia.

Nowe zarządzenia władz administracyjnych zakazują na przyszłość tego rodzaju postępowania i grożą odebraniem prawa do ubiegania się o zezwolenie na zbiórkę aż do dalszych następstw. Jednocześnie władze ostrzegają wszystkie instytucje dobroczynne, komitety, stowarzyszenia itd., korzystające z pozwoleń na zbiórki, że z całą surowością będą ścigani zawodowi kwestarze, którzy wykonują zlecenia za zgóry umówionem i nieraz bardzo wygórowanem wynagrodzeniem. Należy dodać, że kompetentne władze stoją na stanowisku, iż tylko członkowie towarzystwa powinni pracować dla tego towarzystwa, a wszelkie imprezy muszą być oparte na ofiarnej, bezinteresownej pracy członków towarzystwa.

— **Odznaka sportowa.** Na ostatniej konferencji państwowego urzędu wychowania fizycznego, ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa oświaty, uzgodniono zasady rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia rady ministrów w sprawie Polskiej Odznaki Sportowej. Konferencja przyjęła również zaproponowane przez radę naukową wychowania fizycznego tabele wyników, uprawniających do otrzymania odznaki.

Ogłoszenia wspomnianego rozporządzenia należy oczekiwać na początku grudnia b. r., tak, że już z początkiem przyszłego sezonu sportowego komitety wych. fiz. i p. w. będą mogły przystąpić do masowego organizowania zawodów o odznakę państwową.

Województwo śląskie

* **Kobiety Śląska za rządem.** Przed kilku dniami odbył się w Katowicach walny zjazd kulturalno-oświatowej organizacji kobiet na Śląsku. Na zjeździe uchwalono wysłać do wojewody Grażyńskiego telegram z wyrazami hołdu i czci wraz z przyrzeczeniem, że organizacja wiernie stać będzie na straży Rzeczypospolitej.

* **Z posiedzenia rady nadzorczej śląskiego Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej.** W tych dniach odbyło się w magistracie miasta Katowic posiedzenie rady nadzorczej śląskiego Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej. Przewodniczył prezydent miasta dr. Adam Kocur. Sprawozdanie z działalności towarzystwa za okres ostatnich kilku miesięcy złożył dyrektor dr. Jerzy Łaszcz, przedstawiając stan prac, wykonanych w związku z odbyciem „pierwszego wiosennego targu katowickiego", międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu, „polskiej wystawy turystycznej w Warszawie", oraz targów północnych w Wilnie. Licznie zebrani członkowie rady po zapoznaniu się ze szczegółami i zestawieniami rachunkowemi, oraz po załatwieniu spraw bieżących — ustalili na podstawie propozycji zarządu tok dalszych prac na rok 1931. W tym celu zostaną ponownie urządzone „Targi śląskie", uchwalono także współudział towarzystwa w projektowanych wystawach: morskiej, oraz lotniczej, rozwinięcie agend Ligi samowystarczalności gospodarczej, wycieczek krajowych i zagranicznych.

* **Z Izby handlowej.** Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w sali Izby handlowej w Katowicach posiedzenie rady przybocznej izby, na którem przyjęto zamknięcie rachunkowe Izby handlowej za rok 1929, oraz uchwalono preliminarz budżetowy Izby na rok 1931. Przewodniczył komisarz rządowy Jan J. Kowalczyk. Na posiedzeniu tem wybrano także komisję rewizyjną dla zbadania zamknięcia rachunkowego za rok 1930 r. w osobach pp. dyr. T. Kowalczyka, B. Szaflika i M. Sabassa oraz uzupełniono i zatwierdzono listę sędziów sądu rozjemczego Izby handlowej w Katowicach.

Z Katowickiego

Katowice. (Postrach kasjerów bankowych.) Przed sądem w Katowicach odpowiadał w tych dniach Mordka Micemacher z Łodzi, oskarżony o oszukańcze manipulacje w banku. Dnia 12 października roku ubiegłego podsądny wszedł do lokalu kasowego polsko-francuskiego banku w Katowicach, gdzie wręczył kasjerowi 500 dolarów, prosząc o wymianę na złote. Kasjer przeliczył dolary, poczem zamierzał dokonać wymiany. Lecz w w tym momencie Mordka Micemacher żażądał zwrotu dolarów, oświadczając, że namyślił się inaczej. Kasjer zwrócił mu dolary. Po upływie kilka sekund Micemacher zjawił się znowu przed okienkiem, prosząc kasjera ponownie, aby dolary wymienił, gdyż złote będą mu potrzebne. Sprytny łodzianin przypuszczał, że kasjer nie będzie po raz drugi liczył dolarów, lecz omylił się, gdyż kasjer przeliczył banknoty i oświadczył, że „klient" ubrał z paczki 200 dolarów i chce go oszukać. Przywołano policję, która „klienta" wzięła w swą opiekę. Na rozprawie sądowej oskarżony prosił o wyrok uwalniający, powołując się na to, że ma liczną rodzinę, a dotychczas nie był sądownie karany. Trybunał skazał go na 3 miesiące więzienia.

— (Chora osoba na ulicy.) W tych dniach na ulicy Marszałka Piłsudskiego zaniemogła nagle pewna kobieta. Nazwiska dotychczas nie stwierdzono. Karetką pogotowia odstawiono chorą do szpitala miejskiego.

— (Z kroniki policyjnej.) W kawiarni „Europa" w Katowicach skradziono płaszcz na szkodę Bolesława Kaczkowskiego. Z powodu nadejścia zimy należy spodziewać się — jak w ubiegłych latach — częstych kradzieży płaszczów i futer w restauracjach i różnych poczekalniach. Wiadomo, że właściciele lokali nie biorą odpowiedzialności za skradzione części ubrań, przeto każdy powinień sam pilnować swoich rzeczy przed złodziejami.

Załęże w Katowickiem. (Najechany przez samochód.) Siedmletni Gerhard Wierzgała, został potrącony przez samochód osobowy, skutkiem czego doznał obrażeń głowy. Samochodem kierował szofer Alfred Cibis z Katowic. Kto ponosi winę, narazie nie wiadomo.

Wełnowiec w Katowickiem. (Z towarzystwa ogrodniczego.) W tych dniach odbyło się zebranie miejscowego Towarzystwa ogrodniczego. Referat wygłosił p. Włosik, referent Izby Rolniczej, który cyframi udowodnił życzliwość władz i Izby Rolniczej dla ogrodników. W dyskusji członkowie informowali się o sprawach sadowniczych, doborze odmian owoców, odpowiednich dla Śląska, zapomogach na zakup drzew owocowych itp.

Michałkowice w Katowick. (Osobiste porachunki.) Podczas zabawy weselnej w lokalu Tomanka, wynikła kłótnia pomiędzy kilku gośćmi, a uczestnikami zabawy weselnej. Spór skończył się bijatyką. Kilku awanturników odstawiono na policję, gdzie stwierdzono, że sprzeczka, która skończyła się bijatyką, wynikła na tle osobistych porachunków.

Siemianowice w Katowickiem. (Z życia T. C. L.) Miejscowy komitet T. C. L. w Siemianowicach urządził w dniu 25 października zebranie z okazji otrzymania przez prezesa tegoż komitetu. p. Sieronia listu uznania Centralnego komitetu T. C. L. w Poznaniu. Zebranie było połączone z herbatką. Udział w zebraniu wzięli prezes okręgu górnośląskiego T. C. L. mecenas p. Stark, kierownik sekretarjatu Wyrębski, miejscowy komitet T. C. L. oraz przedstawiciele miejscowych organizacyj. W przemówieniach podniesiono ofiarną pracę p. Sieronia jako bibljotekarza i prezesa miejscowego komitetu T. C. L., przypomniano również jego pracę jeszcze w czasach niewoli, kiedyto w bardzo ciężkich warunkach pełnił czynności bibljotekarza w Łabędach. Dzielnemu rodakowi wręczono jako upominek złoty zegarek, zakupiony z dobrowolnych składek zarządu miejscowego komitetu i grona osób, popierających czytelnie T. C. L.

Nowa Wieś w Katowick. (Urzędnicy do p. wojewody Grażyńskiego.) Na zebraniu urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych, uchwalono wysłać do wojewody Grażyńskiego następujący telegram: Zebrani wyrażają Ci, panie wojewodo, hołd za niestrudzoną pracę dla dobra Ojczyzny i ludu śląskiego i wspierać Cię będą wszelkiemi siłami aż do zupełnego zwycięstwa ideologji wodza narodu, Piłsudskiego.

Z Swiętochłowickiego

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w domu sypialnym Huty Pokoju. Ogień zniszczył 3 szafy i 6 sienników. Pożar został stłumiony przez straż pożarną.

Szarlej w Świętochłowick. (Uroczystość inwalidów wojennych.) Z okazji obchodu uroczystości 10-letniej rocznicy istnienia „Związku Inwalidów Wojennych" w dniu 9 listopada urządza tutejszy Związek przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj województwa pomiedzy innemi loterję fantową, licytację amerykańską, strzelanie do tarcz o nagrody itp. Program uroczystości jest następujący: Godzina 9 zbiórka gości, delegatów i towarzystw w sali p. Kubańskiego, ulica 3 Maja; godzina 9.30 wymarsz w pochodzie na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie pochodem przez miejscowość do sali p. Kubańskiego, gdzie się odbędzie koncert, wykonany przez orkiestrę kolejową. Podczas koncertu wyżej wymienione niespodzianki. Wieczorem o godzinie 7.30 przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie przez miejscowe kółko amatorskie „Kalina" komedyjka w 3 aktach ze śpiewami, p. t. „Trójka hultajska". Otwarcie kasy o godz. 6-tej. Początek przedstawienia o godz. 7.30 wieczorem. Ceny miejsc od 2 złoytch do 50 groszy.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Włamanie do mieszkania.) Antoni Stampka uwiadomił policję, że w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych został okradziony przez włamywacza, który skradł z jego mieszkania flower i 2 lufy do strzelby myśliwskiej. Wartość skradzionych rzyczy wynosi 300 zł. Policja stwierdziła, że kradzieży dokonał J. Janus z Wielkich Piekar. Sprawę skierowano do sądu.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Zebranie wyborcze.) W niedzielę 2 listopada odbyło się na sali p. Zaika zebranie wyborcze z ramienia Narodowo - chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Na zebranie przybyli członkowie prawie wszystkich organizacyj polskich. Zebranie zagaił Szymon Lipowski. Przemówienie programowe wygłosił sekretarz urzędu gminnego, p. Piotr Liwowski. Mówca wykazał mało twórczą robotę stronnictw opozycyjnych w ostatnim sejmie śląskim i zarazem zwrócił uwagę na coraz śmielsze zakusy Niemców na granice państwa polskiego. Referent zaproponował zebranym, aby głosowano na listę marszałka Piłsudskiego. Zebrani zgodzili się na jawne głosowanie. W dyskusji zabierali głos Szymon Liwowski i prezes powstańców Franielczyk. Obaj przemawiali na temat szkoły mniejszości.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Oszustwo.) Jan Dudek i Jan Kobiór ze Starej Wsi, zostali przytrzymani przez policję w Pszczynie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem fałszowania dokumentów celem pobierania zapomogi z kasy funduszu dla bezrobocia. Aresztowanych osadzono w więzieniu sądowem.

Wisła Mała w Pszczyńskiem. (Nowy zarząd Z. O. K. Z.) Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się tu zebranie koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Obrano nowy zarząd w następującym składzie: Walenty Morcinek ponownie jako prezes, nauczyciel Jan Wyrwiak sekretarz, Paweł Heinrich skarbnik. Referat wygłosił profesor Waszyński ze szkoły ogrodniczej w Strumieniu.

Wyry w Pszczyńskiem. (Wypadek samochodowy.) Auto osobowe, kierowane przez Leopolda Bogumię z Bielska, najechało na drzewo przydróżne. Uderzenie było tak gwałtowne, że samochód został rozbity. Szofer doznał ciężkich obrażeń, przeto odstawiono go do szpitala w Mikołowie. Siedzący w aucie właściciel samochodu Erwin Belak z Bielska, został wyrzucony na bruk szosy, lecz upadł tak szczęśliwie, że mógł wrócić do domu o własnych siłach. Przyczyną wypadku było pęknięcie opony na przedniem kole samochodu.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Pomoc wydziału powiatowego dla drobnego rolnictwa.) Wydział powiatowy w Rybniku, doceniając należycie podniesienie rolnictwa w powiecie, a zwłaszcza hodowli drobiu i trzody chlewnej, postanowił materjalnie poprzeć akcję tę wśród drobnych rolników, wobec czego przyznał na premjowanie wzorowych gnojowni 900 zł, na założenie zarodowych gniazd i zakupienie wylegniarek dla hodowli kur 1050 zł. na

Giełda.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 5 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt szterlingów angielskich 43.21 zł. 100 franków francuskich 34.92 zł. 100 szylingów austrjackich 125.39 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 franków szwajcarskich 172.62 zł. 100 lir włoskich 46.58 zł. 100 guldenów holenderskich 358.16 zł. 100 guldenów gdańskich 172.28 złotych.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 4 listopada 1930 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 26.00—27.00. Mąka żytnia 35.00—36.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.oo. Makuchy rzepakowe 20.00—20:50. Makuchy lniane 28.50—29.00. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

rozpowszechnienie rasowych hodowli trzody chlewnej, a mianowicie: na dopłatę przy zakupie prosiąt: w wysokości od 50—80 zł. razem 900 zł. O powyżej wymienione premje i subwencje mogą ubiegać się rolnicy powiatu rybnickiego i to przez postawienie wniosku do wydziału powiatowego w Rybniku, najpóźniej do dnia 15 grudnia 1930 roku.

— (Zapałki w ręku dziecka.) W ubiegły wtorek — jak donieśliśmy — zawezwano straż ogniową w Rybniku na ulicę Gliwicką, gdzie wybuchł pożar w stodole rzeźnika p. Nowaka. Budynek został doszczętnie zniszczony przez ogień, gdyż w okamgnieniu cała stodoła była objęta płomieniami. W sprawie wybuchu pożaru donoszą: Śledztwo ustaliło, że 6-letni Wilczek bawił się w stodole zapałkami, przeto pożar wybuchł wskutek porzucenia niedopałka. Stodoła p. Nowaka nie była zamknięta.

— (Nowy pastor.) Ewangelicka gmina kościelna w Rybniku otrzymała nowego zawiadowcę w osobie pastora p. Torinusa. W ubiegłą niedzielę nowy pastor został wprowadzony w urząd przez prezydenta D. Vossa z Katowic. Pastor Torinus urodził się w Łodzi. Przez dłuższy czas przebywał on w Argentynie, gdzie był czynny jako misjonarz protestancki.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Ostatnia szychta.) Zatrudniony przy budowie domu 38-letni robotnik Grzegórz Palik z Rydułtów, spadł z rusztowania podczas wykonywania pracy zawodowej, przyczem doznał krwotoku i złamania kilku żeber. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast.

Obszary w Rybnickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Zamieszkały na kolonji kopalni „Emy" 23-letni I. R. usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się na poręczy schodów. Współlokator W. przeciął stryczek, ratując R. od śmierci. Przyczyną rozpaczliwego czynu była nędza wskutek braku pracy.

Gorzyce w Rybnickiem. (Szczęśliwej drogi.) Pozasłużbowy inspektor górniczy August Bogatzek z Gorzyc wyprowadził się przed kilku dniami do Niemiec. Był on przez kilkanaście lat zarządcą kopalni „Emy".

Buków w Rybnickiem. (Przykład dla innych.) W swoim czasie donieśliśmy, że istnieje na Śląsku gmina, która przy wyborach nie wykazuje ani jednego głosu niemieckiego. Gminą tą jest wieś Buków, w powiecie rybnickim. W gminie tej przy ostatnich wyborach komunalnych jak i przy wyborach do sejmu śląskiego, nie padł ani jeden głos na listy niemieckie. Fakt ten jest tembardziej godny uznania, że gmina Buków znajduje się w pobliżu granicy niemieckiej nad Odrą. Mieszkańcy Bukowa zasługują przeto na osobną uchwałę i uznanie. Wieś Buków powinna stać się przykładem dla wszystkich gmin śląskich. W miejscowościach, zamieszkałych przez polską ludność nie powinien ani jeden głos paść na listy niemieckie!

Z Tarnogórskiego

Sucha Góra w Tarnogórsk. (Śmiertelny wypadek.) Robotnik Henryk Mazurek z Suchej Góry został najechany przez nieznanego dotychczas rowerzystę, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Ranny zmarł w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach. Przyczyną śmierci było pęknięcie czaszki. Wypadek zdarzył się na drodze pomiedzy Lazarówką a Suchą Góra.

Karłuszowiec w Tarnogórskiem. (Rewizja.) Urzędnicy wydziału skarbowego w Katowicach przeprowadzili w tych dniach rewizję w biurach generalnej dyrekcji hr. Donnersmarcka w Karłuszowcu, powiat tarnogórski. W czasie rewizji zajęto niektóre ksiegi handlowe i korespondencję.

Z całej Polski.

Kraków. (Uroczystość żałobna w grobach królewskich.) Pisma krakowskie donoszą: Dnia 3 listopada, jako w Dzień Zaduszny, ks. prałat Skoczyński celebrował w bazylice katedralnej na Wawelu uroczystą mszę św. Po nabożeństwie odbyła się po kościele procesja z udziałem kapituły katedralnej, alumnów seminarjów duchownych i wiernych, która następnie zeszła do grobów królewskich, gdzie duchowieństwo odśpiewało Libera za dusze królów i bohaterów polskich. Uroczystość żałobna zakończyła się odśpiewaniem Salve Regina.

Włocławek. (Aresztowanie zbrodniarza.) W lesie pod Piątkowem koło Włocławka, znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 20-letniej Stefanji Szczurkównej, mieszkanki tej wsi. Policją już od tygodnia czyniła za nią poszukiwania. W wyniku dochodzeń stwierdzono, że na nieszczęśliwej dopuścił się nieznany sprawca zniewolenia, a następnie powiesił ją. Śledztwo prowadzone przez policję doprowadziło do aresztowania Feliksa Bobika, mieszkańca Włocławka, który przyznał się do popełnienia zbrodniczego czynu.

Bydgoszcz. (Nieudany ślub z Amerykanką.) Władysław Jańczak z powiatu dobromilskiego, poznawszy się tutaj z pewną bogatą Amerykanką, miał z nią zawrzeć związek małżeński, a następnie razem mieli wyjechać do Ameryki. Gdy już wszystko było ułożone i przygotowane, a p. Jańczak czekał tylko na nadesłanie mu potrzebnych do ślubu papierów, ku swemu wielkiemu zdzwieniu otrzymuje zawiadomienie, iż dokumentów otrzymać nie może, bo jest już żonatym. Udał się więc osobiście celem wyjaśnienia sprawy i zdołał stwierdzić, że brat jego Jan Jańczak podjął dokumenty i na jego imię zawarł ślub z niejaką Karoliną Hartman, poczem wyjechał do Gdyni. Narzeczona, dowiedziawszy się o tem, nie chciała już czekać na załatwienie sprawy, lecz zostawiwszy rozżalonego takim obrotem rzeczy p. W. Jańczaka, wyjechała do Ameryki. Co spowodowało Jańczaka do posługiwania się przy ślubie dokumentami brata, wykażą dochodzenia, które prowadzą kompetentne władze.

Chojnice. (Kara śmierci.) Dzieciobójczyni Gertruda Puczyńska z Blatowa, pow. tucholski, która we wrześniu skazana została na karę śmierci za zamordowanie swego dziecka nieślubnego, stawała becnie przed sądem apelacyjnym, bawiącym na sesji wyjazdowej w Chojnicach, który zmienił wyrok na 13 lat ciężkiego więzienia.

Piotrków. (Cztery lata więzienia za jedno uderzenie kijem.) W oflwarku Konie, gmina Bujny Szlacheckie, mieszkało w sąsiedztwie dwóch gospodarzy, Jan Włodarczewski i Stanisław Wejman. Obydwaj sąsiedzi oddawna wiedli spór o miedzę graniczną oraz o topolę, która znajdowała się akurat na gruncie spornym. W czerwcu b. r., gdy Włodarczewski pasł bydło na swojej łące, niespodziewanie zjawił się Wejman z kijem w ręku, uderzając sąsiada silnie w głowę, wskutek czego Włodarczewski padł nieprzytomny na ziemię i zmarł tegoż dnia. Sprawa znalazła się w sądzie, który skazał Wejmana na 4 lata ciężkiego więzienia.

Słonim. (Skazanie szpiegów.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę szpiegów, działających na rzecz wywiadu sowieckiego. Na ławie oskarżonych zasiadła rodzina Korolów i niejaki Szkoda. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Michała Korola, lat 60, na 12 lat ciężkiego więzienia i 300 zł grzywny, Szkodę na 10 lat ciężkiego więzienia, Korola Jerzego na 8 lat ciężkiego więzienia i Korola Walerjana na 5 lat ciężkiego więzienia.

Lwów. (Okropny czyn matki.) Na ulicy Sapiehy we Lwowie rozegrał się w oczach licznych przechodniów wstrząsający wypadek. Oto młoda kobieta nagłym ruchem rzuciła pod nadjeżdżający z całym pędem wóz tramwajowy, niemowlę. Dzięki przytomności umysłu motorowego tramwaj został w ostatniej chwili zatrzymany i dziecko wyjęto z pod deski ochronnej. Sprawczyni, Olga Kodyłówna, służąca, oddała się dobrowolnie w ręce policji. Dziecko oddano do komisarjatu miejskieg, matkę osadzono w areszcie policyjnym.

Z dalszych stron.

Berlin. (Zakaz agitacji w biurach i urzędach dla bezrobotnych.) Rząd niemiecki wydał zakaz wszelakiego rodzaju agitacji politycznej, społecznej i gospodarczej w lokalach i urzędach dla bezrobotnych, a w szczególności wywieszania afiszów, ulotek, broszur, ogłoszeń o zebraniach, posiedzeniach tak partyjnych jak zawodowych, następnie reklam i odezw wszelakiego rodzaju, aby uniknąć rozagitowania tłumów, które z natury rzeczy są w tych lokalach łatwo skłonne do wszelakiego rodzaju ekscesowych wystąpień i łatwo mogą ulegać roznamiętnieniu i zakłócać spokój publiczny. — Zarządzenie to jest słuszne i powinno być zaprowadzono także w Polsce.

Kilonja. (Niezwykły przypadek.) W miejscowości Rheydt w Nadrenji od dłuższego czasu były w obiegu fałszywe 5-markówki. Fałszerza niepodobna było wyśledzić, wreszcie przypadek naprowadził na jego trop. Mała, 4-letnia dziewczynka, kupując w sklepie cukierki, powiedziała do kupcowej: „O, u nas w domu jest bardzo dużo pieniędzy, bo mój tatuś sam sobie je robi".

Rzym. (Nowy klasztor Benedyktynów.) J. E. ks. kardynał Bisleti, dokonał uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego klasztoru Benedyktynów w Rzymie, którego zakonnicy na specjalne życzenie Ojca św. zajmą się sprawą tłumaczenia Wulgaty. Grunta, na których stanie klasztor, znajdują się w bezpośredniem sąsiedztwie Via Madonna del Riposo i obejmują 30.000 metrów kwadratowych.

Ofiary

na budowę Domu Oświatowego T. C. L. w Katowicach. W dalszym ciągu złożyli:

Woj. Figiel, Biała 2 zł; Aleksandrowicz, Biała 1 zł; Korzuszasz, Katowice 2 zł; Zielonacki, Królewska Huta, 5 zł; Niemojewski, Bielsko 5 zł; Piotrowski, Lubliniec 5 zł; gmina Knurów 500 zł; dr. Sianowski, Królewska Huta 10 zł; T. C. L., Mysłowice 300 zł; dr. Klus, Biała 4 zł; magistrat Katowice 25.000 zł; dr. Minasowicz, Bielsko 2 zł; Stow. Kolejarzy, Katowice 100 zł; dr. Płoch, Katowice 5 zł; P. Fitzke, Kochłowice 5 zł; Kulka, Cieszyn 1 zł; Stanowski, Bielsko 5 zł; Zam. Zakł. Przemysł., Cieszyn 10 zł; dr. Zagórowski, Królewska Huta 10 zł; inż. Wrede, Katowice 20 zł; dr. Glanz, Cieszyn 1 zł; Mec. Laskowski, Mysłowice 3 zł inż. Fryda, Mysłowice 1 zł; Biernat, Nowa Wieś 5 zł; Rembalski, Królewska Huta 10 zł; Malcher, Jastrzębie-Zdrój 5 zł; dr. Lerch, Pszczyna 10 zł; St. Priebe, Królewska Huta 10 zł; Mec. Kudera, Mysłowice 10 zł; aptekarz Długaj, Pszczyna 2 zł; urzędnicy Zakł. Umysł Chor., Rybnik 37.60 zł; Miarka, Katowice 13 zł; Bąk, Mikołów 5 zł; Bracia Żurek, Rybnik 3 zł; dr. Pietrzykowski, Rybnik 10 zł; Skaba, Rydułtowy 2 zł; inspektor Boczek, Królewska Huta 3 zł; dr. Hessek, Ruda 5 zł; Ożóg, Rybnik 10 zł; K. Jastrzembski, Tarnowskie Góry 5 zł; A. Niestroj, Tychy 5 zł; Malinowski, Rybnik 10 zł; J. Przybyła, Rybnik 5 zł; J. Liedke, Siemianowice 10 zł; inż. Jabłoński, Siemianowice 25 zł; inż. Koehler i Ska, Mysłowice 2 zł; Jan Kozłowski, Tarnowskie Góry 2 zł;, Prokop, Wodzisław 1 zł; Mielcarski, Załęże 2 zł; Markowicz, Tarnowskie Bóry 2 zł; razem 26.206.60 zł, plus zestawienie z dnia 18 września 1930 r. 55.882.14 zł; razem: 88.088.74 złotych.

Komisja finansowa budowy Domu Oświat T. C. L.

Odpowiedzi redakcji

P. F. S. w Orzegowie. Szkoła dla akuszerek znajduje się przy uniwersyteckiej klinice dla kobiet w Krakowie i w Poznaniu. Bliższych szczegółów chętnie udzielą sekretarjaty obydwóch klinik.

F. L. Lipiny. Należy adresować: Jaśnie Wielmożny Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński w Katowicach.

Do Kozłowejgóry. Sprawę przedstawioną w korespondencji, przedłożyliśmy przełożonej władzy z prośbą o zajęcie stanowiska i wyjaśnienie. Nie omieszkamy zaznajomić Pana z treścią odpowiedzi.

Panu H. P. Kopalnia „Emy." Spis czasopism i gazet posiada każdy urząd pocztowy. Wobec znacznej ilości wydawnictw handlowych nie sposób wymienić wszystkich w gazecie. — Samouczki do stenografji są do nabycia w każdej księgarni. — Na rozwiązywanie rebusów redakcja niema czasu. — O chowie królików już nieraz pisaliśmy w „Rolniku", zresztą każda księgarnia ma na składzie podręczniki o chowie królików. — We Lwowie wychodzi gazetka dla szachistów pod nagłówkiem „Szachy"; wychodzi co tydzień i kosztuje 2.00 zł. na kwartał. „Świat szachowy" we Warszawie wychodzi jako drugie pismo. Najlepiej zamówić na poczcie. — Co do lampki elektrycznej, zapytać się w składzie sprzedaży podobnych przedmiotów.

P. O. J. Rybnik. Prosimy zgłosić się piśmiennie do dyrekcji sekcji Teatrów ludowych przy województwie śląskiem, p. Stanisława Ligonia w Katowicach, gmach województwa przy ul. Jagiellońskiej. Tyczy się to sztuk i nut. — We Warszawie istnieje kilka szkół i wytworni filmowych: Argus — Spółka we Warszawie, Chmielna 14; Kope - Film ul. Senatorska 38. Szkoła filmowa — Warszawa, ul. Widok 23 i w Krakowie ul. Kościuszki 12.

M. W. Nowy Bytom. 851 marek niemieckich z 1891 roku równają się 1046.73 zł, odsetki, 5 proc. w stosunku rocznym, za 28 lat 1465.42 złotym. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 proc. od przerachowanej sumy. Jeżeli pożyczka została zużyta na zakup gruntu, budowę itd., to wierzyciel może domagać się więcej niż 15 proc. przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd.

Niewiadomy. M. M. 2112 — 1929. Pan otrzyma za każdą markę niemiecką 1.23 zł w monecie polskiej. W markach niemieckich Spółka Bracka w Tarnowskich Górach rent nie płaci.

Radny gminny. Woszczyce. Ponieważ sprawy, o których wyjaśnienie się Pan pyta, potrzebują ustnego omówienia, prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku (restauracja p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej). Biuro porady prawnej w Rybniku jest czynne w soboty przed południem, z wyjątkiem świąt.

W. L. Nowawieś. Jeżeli skutki wypadku pogorszyły się, można domagać się renty. W tym celu należy stawić wniosek do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie, załączając świadectwo lekarskie, które stwierdza pogorszenie skutków wypadku.

W. P. Brzęczkowice. Należy zwrócić się do urzędu okręgowego, żądając ukarania sasiada, za wyrządzone przez zwierzęta szkody.

Nadesłane.

Brzozowice. W dniu 5 listopada br. obchodzili Państwo Naczelnikostwo Krupowie w Brzozowicach srebrny jubileusz małżeński. Z tej okazji składają zacnym Jubilatom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe lata

personel urzędu gminnego, radni i obywatele.

(Redakcja „Katolika" przyłącza się do życzeń. Jubilaci są długoletnimi czytelnikami naszej gazety.)

Ludność śląska za głosowaniem na listy polskie.

Z inicjatywy Z. O. K. Z. odbywają się na terenie województwa zebrania, poświęcone sprawom głosowania na listy polskie i zwalczania agitacji niemieckiej. Akcja ta spotyka się ze zrozumieniem i poparciem całego społeczeństwa polskiego, które bez różnicy przekonań politycznych gotowe jest do solidarnej działalności w tym kierunku. W ostatnich dniach odbyły się następujące tego rodzaju zebrania:

Giszowiec. W niedzielę, 19-go października b. r. odbyło się posiedzenie prezesów Towarzystw polskich, zwołane przez Zarząd Koła Z. O. K. Z. Reprezentowane były następujące organizacje: N. Ch. P., P. R. S., P. P. S. Fr. Rew., Zw. Inw. Woj., Nar. Zw. Powst., Centr. Zw. Zaw. Pol., Zw. Górników, Tow. Polek Bezpartyjnych i inne organizacje kulturalne oświatowe. Po zagajeniu przez prezesa Z. O. K. p. Bartosza, wygłosił referat p. Gonat. W dyskusji zabierali głos pp. Wojcik, Gałka, Wróbel, Bąk, Choroba, Rzeźniczek, Socha i Śmigielski. Oświadczono się za koniecznością agitacji za głosowaniem na listy polskie i propagandę gazet polskich, a zwalczaniem gazet niemieckich.

Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: „Zebrani na posiedzeniu zwołanem przez Z. O. K. Z. Koło Miejscowe Giszowiec w dniu 19 października 1930 roku na sali T. C. L. w Giszowcu, prezesi wszystkich partyj politycznych, zawodowych i kulturalno-oświatowych uchwalają jednogłośnie nie prowadzić ostrej walki między polskiemi stronnictwami, lecz całą akcję skierować przeciwko Niemcom i komunistom, o ile dane stronnictwo nie zostanie ostro zaatakowane przez stronnictwo odmiennego przekonania."

Bujaków (pow. rybnicki). W niedzielę, 19 października b. r. odbyło się zebranie Koła Z. O. K. Z. z udziałem szerokich kół ludności. Uchwalono rezolucję, wzywającą wszystkich Polaków do wytężonej pracy około uświadomienia zbałamuconych przez agitatorów niemieckich i do pilnego śledzenia agitacji elementów antypolskich.

Pszów (pow. rybnicki). Dnia 26 października b. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła Miejscowego Z. O. K. Z. z udziałem zarządów wszystkich miejscowych towarzystw kulturalno-oświatowych, oraz organizacyj zawodowych. Zebranie zagaił prezes Koła Z. O. K. Z. naczelnik gminy p. Rzodeczko, poczem kierownik szkoły p. Tereszkowski wygłosił referat w sprawie wyborów. Wszyscy mówcy podnosili konieczność solidarnej agitacji na rzecz list polskich i zwalczania agitacji niemieckiej. Następnie omawiano sprawę obchodu stulecia Powstania Listopadowego i 10-ciolecia zwycięstwa nad bolszewikami.

Niewiadom Dolny (pow. rybnicki). Dnia 2 b. m. odbyło się zebranie Koła Z. O. K. Z. ze współudziałem zarządów miejscowych towarzystw pod przewodnictwem prezesa Koła p. Przybyły. Referat wygłosił z ramienia Zarządu Powiatowego p. Łojek. Zebrani w uroczystym nastroju uchwalili dołożyć wszelkich sił celem przeciwdziałania agitacji niemieckiej, oraz zająć się agitacją za listami polskiemi.

Niewiadom Górny (pow. rybnicki). Celem omówienia planu współpracy przedwyborczej na rzecz list polskich odbyło się dnia 2 b. m. posiedzenie Zarządów miejscowych towarzystw pod przewodnictwem prezesa Koła Z. O. K. Z. p. Szymika. Referat o zadaniach przedwyborczych wygłosił członek Zarządu Powiatowego Z. O. K. Z. kierownik szkoły p. Janik. Zebrani podzielając myśl referenta oświadczyli się za akcją w sprawie zlagodzenia walki wyborczej wśród stronnictw polskich, a za popieraniem głosowania na listy polskie.

Przyszowice (pow. rybnicki). Dnia 26 b. m. odbyło się zebranie Koła Z. O. K. Z. z udziałem przedstawicieli miejscowych towarzystw polskich pod przewodnictwem prezesa Z. O. K. Z. p. Soboty. Referat wygłosił nauczyciel p. Nawrot, poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: „Poczytujemy sobie za obowiązek, uświadomiania wyborców, by oddawali swe głosy na jakiekolwiekbądź listy, byle polskie. Obiecujemy podjąć walkę z odwiecznym wrogiem (Niemcami) i zwycięstwo, w które mamy nadzieję, ma przypieczętować, że wioska Przyszowice jest bezsprzecznie polską."

Kryry (pow. pszczyński). Dnia 26 października 1930 r. odbyło się zebranie koła Z. O. K. Z. przy udziale delegatów wszystkich polskich towarzystw pod przewodnictwem prezesa koła p. Orzechowskiego, który też przedstawił konieczność zwalczania agitacji niemieckiej. W dyskusji zabierali głos pp. Jan Garus, Józef Garus, naucz. Kachlikówna i Koczara. Uchwalono prowadzić agitację za głosowaniem na listy polskie.

Wisła Wielka (pow. pszczyński). Na zebraniu koła Z. O. K. Zł omówił prezes p. Filipowski konieczność zwalczania agitacji niemieckiej i głosowania na listy polskie, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Janów. Na zebraniu koła Z. O. K. Z. przy udziale przedstawicieli organizacyj polskich uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani członkowie, jak i goście na zebraniu w dniu 26 października b. r. protestują przeciwko mowie Treviranusa i ślubują, że wiernie będą stać przy sztandarze Rzeczypospolitej Polskiej i bronić granic wszelkiemi siłami.

Równocześnie uchwalono na wniosek p. J. Zawiszy głosować jawnie na listy polskie. Przy tej sposobności prostuje się wiadomość o zebraniu wszystkich stronnictw politycznych w Janowie, odbytem z inicjatywy Z. O. K. Z., w ten sposób, że zebraniu temu przewodniczył i przemawiał nie p. Basista, który obecnie jest naczelnikiem gminy w Nowym Bytomiu, lecz prezes koła Z. O. K. Z. w Janowie, p. Robert Ruszewski.

Ofiary na Polaków powodzian Śląska Opolskiego.

Opole. Związek Polaków i Związek Spółdzielni Śląskich wydały odezwę, wzywającą do zbierania składek na poszkodowanych z powodu ostatniej powodzi rodaków. Odezwa podkreśla, że ofiarami powodzi są wśród całej Rzeszy rolników Śląska Opolskiego także i Polacy, stanowiący szarą, biedną masę, znajdującą się i tak wskutek kryzysu gospodarczego w trudnej sytuacji materjalnej. Nie mogą oni liczyć na obcą pomoc, zaczem powinna ona przyjść od własnego społeczeństwa. Ofiary na ten cel przyjmują wszystkie biura Związku Polaków i polskie banki na Śląsku Opolskim. Redakcja „Katolika" w Bytomiu otworzyła już listę składek. (PAT.)

Przeciwko agitacji na rzecz Niemców.

Paryż. Z powodu kampanji na rzecz pokoju, którą prowadzą pewne ugrupowania lewicowe, dziennik „L'Avenir" zaznacza, że kampanja ta we Francji jest zbyteczna. Nikogo z Francuzów nie potrzeba przekonywać o konieczności zachowania pokoju. Należy raczej przenieść całą tę akcję po tamtej stronie Renu. W Niemczech a nie we Francji powinny być redagowane i drukowane świetne artykuły, które od pewnego czasu ukazują się na szpaltach prasy lewicowej.

Francja nie żywi przeciwko nikomu zaczepnych zamiarów, niczego od nikogo nie żąda, ograniczając się tylko do życzenia, aby uszanowane zostały traktaty i aby pozostawiono ją w spokoju, którego sama innym nigdy nie miała zamiaru zamącać. Aby dobitniej dać dowód swoich uczuć pokojowych, Francja zgodziła się na poważne ustępstwo na rzecz swoich byłych nieprzyjaciół. Niestety nie rozbroiło to ich bynajmniej ani moralnie, ani materjalnie. Nie francuzów więc należy nawracać. (PAT.)

Badanie przyczyn katastrofy sterowca angielskiego.

Londyn. Przesłuchiwanie osób, które ocalały z katastrofy sterowca „R. 101", oraz świadków z pośród miejscowej ludności francuskiej zostało ukończone. Komisja śledcza, badająca przyczyny katastrofy sterowca, wysłuchała opinji obu rzeczoznawców, dotyczącej warunków atmosferycznych w krytycznym czasie katastrofy sterowca. Sir John Simon przewodniczący komisji śledczej stwierdził, że, jak wynika z doświadczenia rzeczoznawców, przed odlotem sterowca poczynione zostały bardzo staranne wszelkie niezbędne zarządzenia zarówno na sterowcu, jak i na ziemi, aby przewidzieć prawdopodobne warunki meteorologiczne.

Dyr. depart. meteorologicznego ministerstwa lotnictwa zeznał, że ostrzeżono sterowiec „R. 101", iż prawdopodobnie spotka sie on z silnymi wiatrami i deszczem ponad północną Francją. Jednakże warunki atmosferyczne w noc odlotu nie były takie, aby miały budzić niepokój o los sterowca w czasie lotu. Dyrektor wyraził też opinję, że deszcz nie wpłynął w sposób ujemny na lot sterowca i że nie był żadnym ważniejszym czynnikiem katastrofy sterowca. (Pat.)

Sprawy kościelne.

Uroczysta koronacja obrazu Matki Boskiej w Guadalajara w Hiszpanji.

W obecności hiszpańskiej rodziny królewskiej, przedstawicieli władz i wielkich rzesz wiernych kardynał-Prymas Hiszpanji, Segura y Saenz, dokonał koronacji starożytnego, hiszpańskiego obrazu Matki Boskiej de la Antigua w Guadalajara. Korona jest pięknem dziełem sztuki, a ufundowana została z publicznych ofiar. W czasie uroczystości koronacyjnych burmistrz z Guadalajara odczytał akt poświęcenia miasta Najświętszej Marji Pannie.

Budowa nowego gmachu uniwersytetu katolickiego w Tokio.

Przed kilku tygodniami dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu uniwersytetu katolickiego w Tokjo. Uniwersytet założony został w Tokjo w r. 1908, a dopiero w r. 1928 po przezwyciężeniu wielu trudności otrzymał prawo wydawania dyplomów państwowych. Obecnie posiada on 2 fakultety: nauk handlowych i literatury. Ponadto prowadzi on dwie szkoły: wieczorową i letnią. W ub. roku szkoła dzienna liczyła 300 studentów, wieczorowa 125 i letnia 235.

Jeden z najpierwotniejszych szczepów pod opieką misjonarzy katolickich.

Według doniesienia z Madagaskaru na prośbę wikarjusza apostolskiego z Fort Dauphin ks. Fabia osiedlił się w Tsihombe, w samem centrum kraju Tandroy. Mieszkańcy tej okolicy, należący do najbardziej prymitywnych szczepów na świecie, otrzymali po raz pierwszy misjonarza, który poświęci im całkowitą swą działalność. Jest ich około 150 000. Ks. Fabia pomaga brat koadjutor, który pochodzi z tego szczepu.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W ostatnich dniach przeprowadzono w **Mikulczycach** spis ludności. Gmina liczy 20.006 mieszkańców, czyli o 3756 osób więcej, jak w roku 1929.

Z Strzeleckiego.

Dyrekcja wapienników w **Strzelcach** wypowiedziała pracę 50 pracownikom, rzekomo z powodu ograniczenia ruchu.

*

Okropny wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym w **Gogolinie**. Kierownik parowozu Jan Kuźnik dostał się w chwili przechodzenia przez tor kolejowy pod nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg. Kuźnik został przejechany na śmierć.

Z Raciborskiego.

Rolnika Sowiga w **Raciborzu** odwiedzieli w tych dniach złodzieje i skradli z mieszkania żelazną kasetkę, w której znajdowało się około 400 marek.

*

Szkody, wyrządzone przez powódź są w **Raciborzu i okolicy** ogromne. Miasto Racibórz było na północ i wschód otoczone jakby morzem. Komunikacja z Gliwicami była przerwana, gdyż woda zalała szosę pomiędzy Markowicami a Raciborzem. Na łąkach stała woda na metr wysoko. Cukrownia w **Krzyżanowicach** została zastawiona, ponieważ woda wtargnęła do wnętrza i zalała maszyny. Z innych miejscowości nadodrzańskich, nadchodzą wiadomości bardzo smutne.

*

Robotnik Joszko z **Wojnowic** dostał się pomiędzy bufory wagonów i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych oraz zgniecenia kręgosłupa.

Z Opolskiego.

Niedogodne warunki w przemyśle budowlanym spowodowały zastój w fabrykach cementu. W tych dniach zamknięto fabrykę cementu w **Groszowicach** dla braku zamówień. By uniknąć dalszych wydaleń robotników, utrzymuje się jeszcze w ruchu cementownie opolskie. Z tego powodu nagromadziły się tak wielkie masy cementu, że niema go gdzie przechować.

Sprawy towarzystw.

Stowarzyszenie stenografów system S. S. Balczyńskiej w Katowicach urządza zebranie 6 listopada o godzinie 7.30.

Katowice-Dąb. Zebranie Z. O. K. Z. 6 b. m., godz. 18.30 u Czuszyny.

Katowice-Załęże. Zebranie Z. O. K. Z. 7 b. m., godz. 18 u Spyry.

Chebzie. Zebranie Z. O. K. Z. 6-go b. m., godz. 18 u Miarki.

Królewska Huta. Zebranie Z. O. K. Z. 7 b. m., godz. 20 w auli gimnazjum żeńskiego.

Markowice Dolne. Zebranie Z. O. K. Z. 9 b. m., po sumie u Białeckiego.

Książenice. Zebranie Z. O. K. Z. 9 b. m., po sumie w szkole.

Roździeń-Szopienice. Zebranie Z. O. K. Z. 7 b. m., w starym browarze.

Ornontowice. Zebranie członków Związku inwalidów górniczo-hutniczych odbędzie się w niedzielę 9 listopada o godzinie 2 po południu u Kołyczki. Zarząd uprasza o liczny udział.

Katowice-Ligota. Zarząd Związku inwalidów górniczo-hutniczych filja Katowice-Ligota zwołuje zebranie na 9-go listopada. Zebranie odbędzie się o godzinie 2 po południu w sali p. Poloka.

Z katolickiego ruchu kobiecego w Polsce.

W roku ubiegłym doszło do połączenia się katolickich związków Polek w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie przez utworzenie Zjednoczenia Katolickich Związków Polek z siedzibą w Poznaniu. Przewodniczącą Zjednoczenia jest p. Zofja Rzepecka, sekretarką generalną p. Helena Sołtanówna. Statut zjednoczenia został zatwierdzony przez Episkopat, a Zjednoczenie uznane za jedną z organizacyj akcji katolickiej. Ważnym etapem w pracy Zjednoczenia i wogóle katolickiego ruchu kobiecego w Polsce był zakończony w dniu 25 października 10-dniowy kurs społeczny, na który zjechały się uczestniczki z terenu całej Rzeczypospolitej. W wykładach przedstawiono sprawozdania z ruchu kobiecego, szczególnie katolickiego, międzynarodowego i polskiego, dalej ideologię, metody organizacyjne, program pracy, stosunek katolickich organizacyj kobiecych do akcji katolickiej itd.

Kurs rozpoczął się trzydniowemi rekolekcjami, które prowadził ks. biskup śląski Adamski. Rekolekcje były najlepszem wprowadzeniem uczestniczek w zasadniczą ideę kursu, którą było pogłębienie ducha apostolskiego w szeregach pań, stojących na czele katolickiego ruchu kobiecego w Polsce. Z kursu korzystało ogółem 150 pań. W zakończeniu kursu wziął udział J. Em. ks. kardynał Hlond, który w swej przemowie podkreślił ważność pracy dokonanej na kursie i udzielił swego błogsławieństwa przyszłej działalności kursistek oraz całemu ruchowi kobiet katolickich.

Program radjowy.

Piątek, dnia 7 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikaty gospodarcze. — 15.35 „Kącik krótkofalowy". — 15.50 Lekcja języka francuskiego. — 16.10 Opowiastki dla dzieci starszych. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Wergiljusz" (w dwutysięczną rocznicę urodzin). — 17.45 Koncert (w programie pieśni perskie i hinduskie). — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Odczyt: „Poczta i jej ustrój w przeszłości". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy. — 19.55 Komunikaty sportowe. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej z okazji uroczystego otwarcia akademji muzycznej w Warszawie. — 21.30 Transmisja z Warszawy odczytu p. ministra skarbu. Po transmisji komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.00 Komunikat gospodarczy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 i 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert symfoniczny. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: Cały dzień transmisje z Warszawy. Na zakończenie komunikaty i skrzynka pocztowa.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.00 Podania śląskie. — 19.15 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., Gliwice, fala 253 m.: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.25 Muzyka kameralna. — 19.00 Koncert popularny. — 21.15 Płyty gramofonowe. — 23.00 Transmisja z kina dźwiękowego Ufa.

Berlin, fala 418 m.: 14.00—14.55 Płyty gramofonowe. — 16.05 Muzyka. — 18.35 Koncert popularny. 20.10 Koncert symfoniczny. Następnie do 0.35 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 i 13.10 Płyty gramofonowe. — 15.20 Koncert. — 17.30 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.35 Wesoły wieczór. 21.00 Recital wiolonczelowy. Następnie koncert.

Wylosowane premje pożyczki budowlanej.

W onegdajszem ciągnieniu premjowej pożyczki budowlanej, po tysiąc złotych wygrały następujące numery obligacyj: 002.623 010.138 020.811
025.802 029.358 037.431 037.734 044.598
047.081 048.747 071.439 101.376 102.508
105.476 112.347 115.626 123.949 133.809
144.052 148.598 155.885 170.687 178.482
194.931 201.838 208.621 211.799 212.405
213.839 275.935 277.724 296.279 308.359
325.084 333.662 336.090 339.906 353.637
361.932 366.788 381.358 383.839 400.583
402.953 429.494 447.844 451.751 465.123
468.581 478.104 484.514 499.131 500.784
513.153 519.000 543.864 547.752 562.656
577.558 611.909 618.341 618.767 619.724
627.928 632.893 654.981 656.750 679.752
698.016 703.665 708.387 709.099 722.627
723.611 731.974 740.537 742.850 743.006
758.538 761.150 770.168 783.751 797.848
807.524 815.956 841.442 845.132 869.572
871.228 872.386 891.168 897.554 927.253
928.509 934.447 961.018 962.529 974.648
990.572 995.274.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę wieczorem o godz. 19.30 premjera głośnej opery Flotowa „Marta", czyli **„Targ na dziewczęta"** w Richmond. Opera ma w swym nastroju dużo romantyczności, a zarazem ciepłego komizmu. Całość ma prześliczne melodje solowe, duetowe i chórowe. Reżyserja p. Stępniowskiego i kierownictwo muzyczne p. Leszczyńskiego dają pewność estetycznego przeżycia i nastroju. W partjach głównych występują pp. Kulikowska, Chodakowska, Bedlewicz, Mazanek, Kruzer i Kopciszewski. Piękne dekoracje przygotowuje p. Makojnik, a nowe kostjumy z pracowni teatralnej pod kierunkiem Czesławy i Ignacego Nowickich. Tańce układu p. Wojnara.

Repertuar.

Sobota, dnia 8 b. m. „Kopciuszek", dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 8 b. m. „Marta" premjera, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 9 b. m. „Kopciuszek", o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 9 b. m. „Palestrant", o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, 7 listopada „Wicek i Wacek", Bytom, o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 10 b. m. „Skalmierzanki", Zabrze, o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 11 b. m. „Wesele na G. Śląsku", Bielsko, o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.